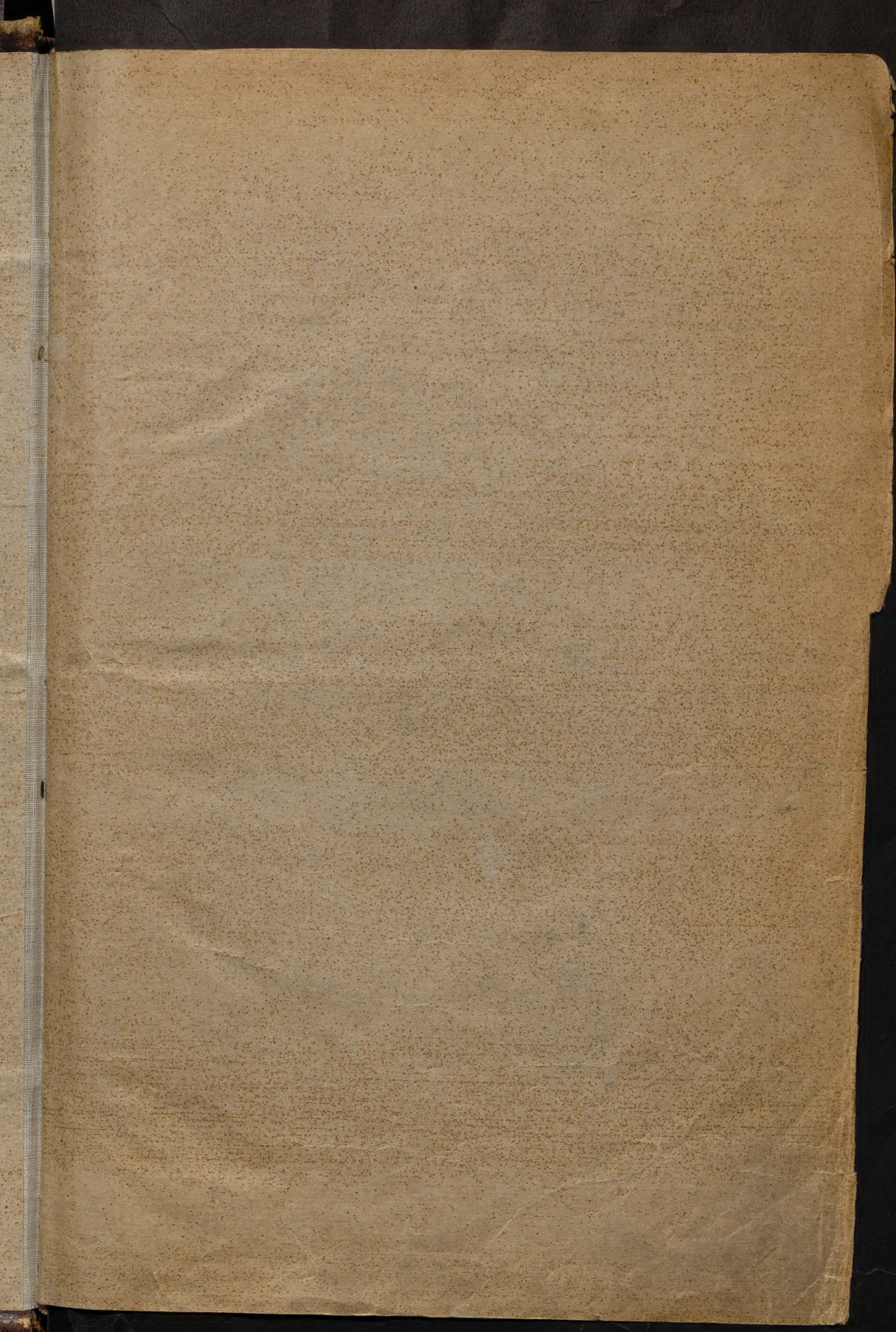
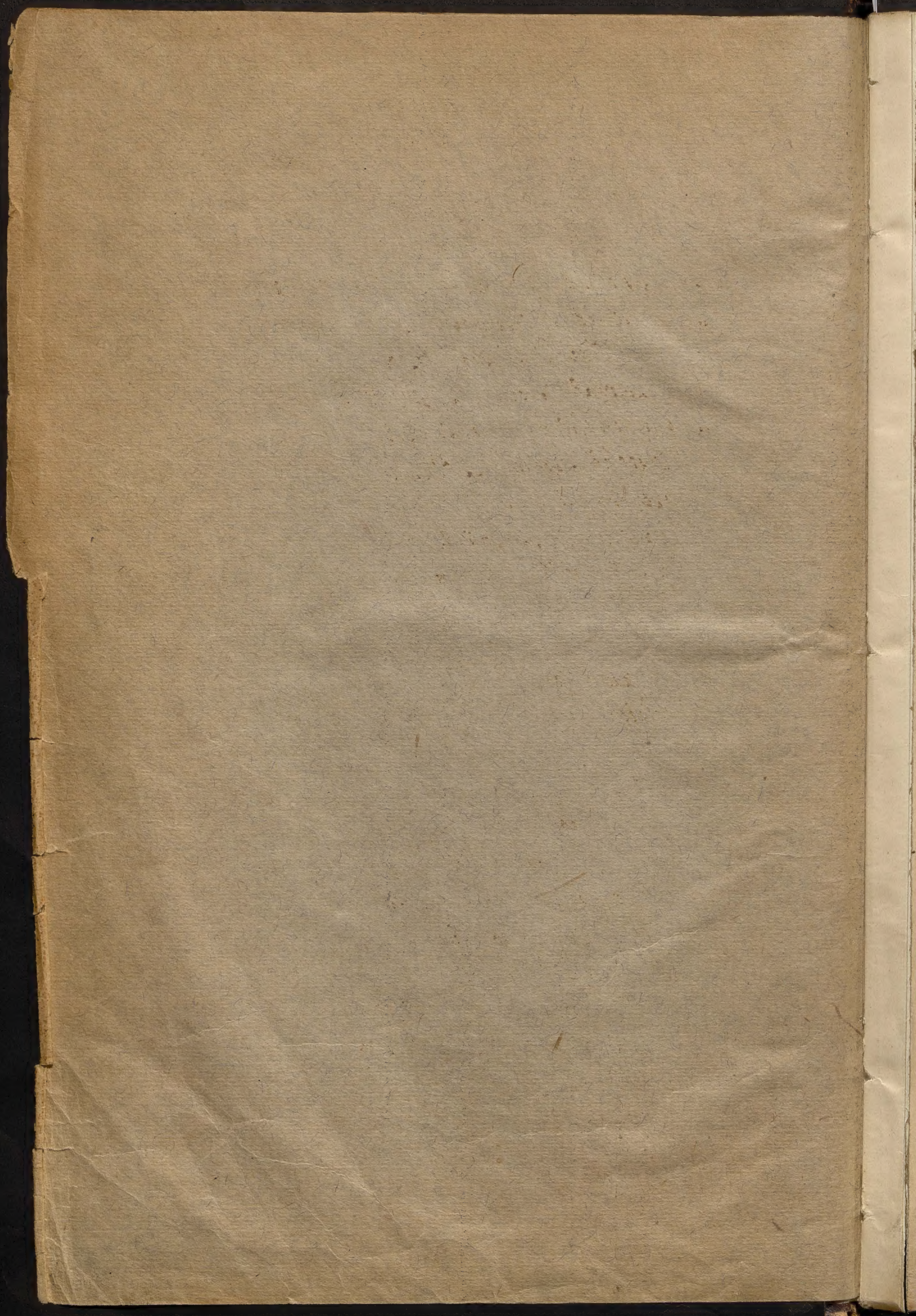




15027





Sejm Cteroletni.

Tom I

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browicki Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. 24/X 1788.
- 9.) Krasinski Jan 10. 22/X 1788. 11. 4/XI 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. 27/X 1788. 20. 5/XI 88. 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatku dla powiększenia sił krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahała kaximierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hozecy 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziwiłłowski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacja do J. K. Mci przez Marszałka konf. 28. 7/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokotowski Serafin 30. 28/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/XI c) 6/XI odus. wy d.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788]

- 27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
 45. 3/II 88 68. 10/III. 89. 69. 4/III 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88
 30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 23/X. 1788; 39. 13/XII 88; 40. 15/X. 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
 32.) Zaleski 43. s. d. [1788]
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

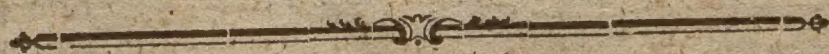
- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
 35.) Chomiński Maksymian: Wyłączenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 21/III.
 37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Lustracya dymów i poolanie ludności 51. 22/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.
 40.) Poninowski Adam: [Poroz przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/III.
 41.) Prawa względem ofiary na poświęcenie ziemi kraj 56. 4/I.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Ustawa~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i U. X. Lit. 63. 7/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojsk. od przywilejów
 obywatelstwa w Polsce] 73. s. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

UWAGI

Nad pokorną Prośbą Żydów;

DO

STANÓW RZECZYPOSPOLITEY.



1792

PROŚBA proszącego obrażać nie może; odbierający prośby ważyć winien czyli słuszności towarzyszą, czyli zgodne z dobrem powszechnym, i czyli proszony skutkować może prośby. W takich to widokach przedsięwzięć analizować prośbę żydów, pokorną nazwaną.

Niech mnie nikt nie sądzi, ażebym odmienną im wyznając Religiją różnych w nich widział bliźnich; zasada mey Religii, że w miłości bliźniego, nienawiść jego zbrodnią mi jest. Niech mnie też nikt nie sądzi, że gdybym miał powierzony urząd Prawodawczy, chciał naśladować wschodnich Cesarzy, co pierwsze dali w Cyrześciaństwie zgorzelenie prześladowania inaczey wierzących, co prawie przemieniwszy Tron swoy w katedrę Telogii, w mniemaniu byli, iż Kraiowe ułatwiają rządy, trudniąc się Telogii tezefami; precz więc z oczu światła widzących takie zabobonności ślady, iako też ciemnoto niepoznania, co jest zbawiennym dla Kraiu; za tym mówiąc o żydach, nie jest rzecz mówić o ich wierze, lecz o ich Narodzie.

Przemieniały się Wiary, zmieniały się Narody, pamięć ludzka ich obiać nie może, a dawni Pisarze w ich liczeniu zdają się prawie ustawać, ieden tylko jest Naród żydowski, co tak swą złączony Religiją, przez nią łamą po całym świecie rozrucony, wszędzie ku sobie ieden, ku Kraiowi, w którym zostaje, obcym jest; wszelki człowiek przeniesiony w cudze sobie krajiny, jeśli się nie z siebie to w następcy oswoiwszy się z Kraiem, iego zostaje Obywatelem. Światło Ewangelii zniszczyło bałwany, lecz niezmieniło Tronu Konstantyna Wielkiego; Prawodawca bowiem nowego Testamentu Chrystus, dał swe Prawa ku przyięciu całemu światu, Prawodawca starego Testamentu Moyżesz, chciał żydów osobnym uczynić Narodem, dał im takie Prawa, które ich od wszelkich innych oddzieliwszy Narodow, sprawiły to, iż osobno iego Religiją, a osobno Narod widzieć niepodobna. Mniemał Moyżesz, iż uczyni ich cnotliwemi od wszystkich ich odzielając; lecz sprawił ich nienawistnemi, ztąd małżeństwo nie z żydem było grzechem, a w pień

❖

a w pień wycinanie ludzi cnotą; ztąd żyd każdy nadzieją karmiony swej odzyskania ziemi, obcym czuć się musi Kraiowi, w którym został, a czy wychowaniem swoim, czy też Religiją szkodliwym mu być musi.

Ze czią zapewne wspominam tych pisarzów, co Naród żydowski oswoić przedsiębrali, uznając ich uśilności skutkiem cnotliwego czucia ku swojemu Kraiowi, lecz i to wyznać muszę, że siła wszelka Prawodawcza bywa niedołężna, gdy chce zuprzedzeniem walcząc, a nimby Prawodawstwo te jakiś sprawić skutek mogło, co za smutny widok z przypuszczenia żydów do obywatelstwa przypatrzmy się.

Obyczajem to jest wszelkich zwodników ludzkie błyszczące, lecz nie istotne zyskami; w takiej tu postawie znajdują się żydzi z innych Miast przybyli a Warszawskimi przezywający się, tudzież Kraiu całego. Ofiarują znaczne wyliczać Summy za przyjęcie ich do obywatelstwa. Nikt jeszcze w świecie darmo nic nie dał i zapewne Naród żydowski każdemu obcy, czuciem Patriotycznym nie unosi się. Rządne Kraie sypią miliony w zakładaniu, tu nam ie ofiarują, coż za szczególny fenomen w polityce? oto największe podeyscie ku zgubieniu Kraiu. Obiecują pewną wielość produktów z Kraiu wyprowadzić, a ktoż im do tych czas jest na przeszkodzie i im broni? chcą zamnożyć handel, lecz czyż Kray Polski jest tak zaludniony, aby ludność iemuż samemu ciężyć mogła i potrzeba było, aby jeden na drugiego następował Prawa; są niektóre Miasta ku handlowi dla nich wyznaczone, niech na ich Mieszczenie nienastępują Prawa, lecz nawzajem, niech na Mieszczen Prawa żydzi nienastępują, i czyż wyjąwszy niektóre Miasta przez tolerancyą niewolno im wszelki prowadzić handel, gdzie są skutki dobroczynnego dla nich Prawa, które ich na zawsze od pogłównego uwalnia, a na lat sześć od kominowego, któryby osiedli na roli, nie mało w tym Krayby zarobił, lecz pragną aby tam handlowali, gdzie im niewolno, a Kray na tymby stracił, słowem nowe nieczynić antreprzyzy, osady zadawnione niszczyć, oto industryia żydowska.

Nieludźmy się tym fałszywym zyskiem, że taniej nam rzeźmieśnik żyd robi, a kupiec przedaie od Chrześcianina; widziem grosz w naszej ochroniony expensie, a niewidziem czterech przybyłych w percepcie, gdy Miasta z Chrześciańskich złożone kupców; więcej w prawdzie chce zysków od żyda kupiec Chrześciański, lecz, że wygodniejszy prowadzi życie, niż sami co przy nim mają żyć o czym większy czynią obrot Ziemskich produktów w wyżywieniu się swoim, a tu ktoż niedostrzeże zysku istotnego w ogule Kraiu całego, z przybywającej Ziemiańskiej intraty, właściciel ziemi stawiając się zamożniejszym i coraz więcej odbierający pożytków, czyż odwieczne odłogi w buyne przerabiać nie będzie niwy?

Lecz

❖ ❖ ❖

Lecz gdyby obywatelstwo w Warszawie pozwolone było żydom, czego w całej Polsce nie mają wyjawscy Miast kilka, a tolerancya w proporcji Kraju podług Praw Kraiowych nie wiele ograniczona, cożby z tego wynikło; zjeżdżają się żydzi do Warszawy, z kąd z Miast, gdzie im wolno handlować, je opuszczają w pustki, taniej robią i sprzedają iak w Warszawie; Chrześcianie ustąpić więc im muszą, miasto tego by przybyć mieli kupcy i rzemieśnicy: na czym się więc rzecz cała skończy, oto Warszawa w nikczemne zmieni się Miasto, a Miasta od nich opuszczone w rozwaliny.

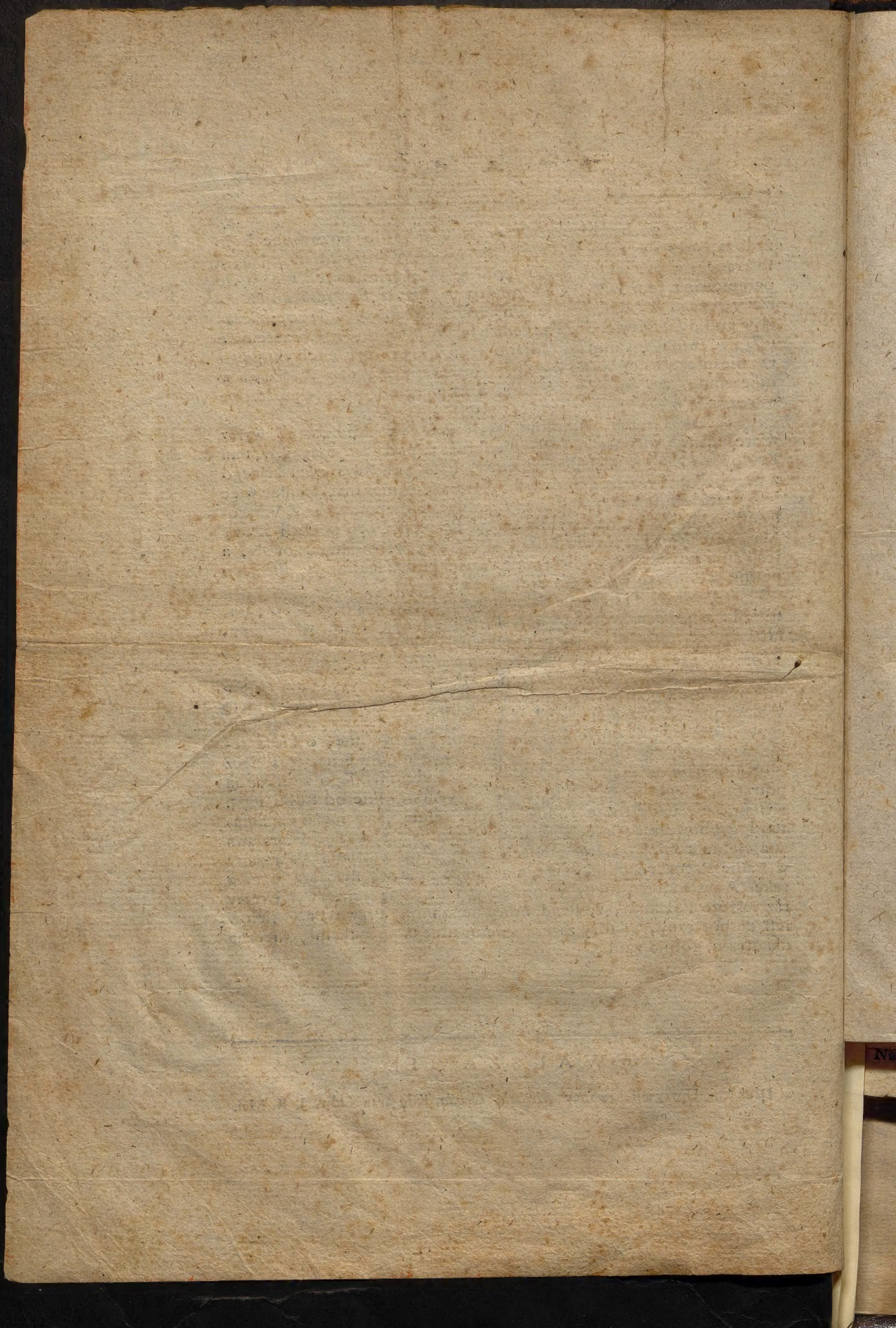
Oto smutny wiarołomstwa skutek dla Mieszczan, wyraz wiarołomstwa niechaj nikogo nieobraża; pod ten czas gdy nasi Królowie i Xiążęta Miasta zakładali, była kondycya osadzającego z przybyłym, by Narod żydowski cierpianym nie był, złamać więc bez wiarołomstwa pierwiastkowej kondycyi niepodobna. Wiarołomstwo Mieszczan, na wszelkie ściągają się klasy, oto w Unii Xistwa Mazowieckiego Przywileia Miasta Warszawy warowanemi zostały, a jeśli ante uniowe Przywileia wątpliwości podpadać mogą, ktoż jest pewny w Polsce własności Ziemskich?

Przywileie i nadania Szlachcie z iednego wypływają źródła, to jest: z nadania Królów, a jeśli iedne mogą być wzruszone, ktoż ręczyć może, ażeby za odmiennym i nieprzewidzianym rzeczy wzrostem Prawa Szlachcie służące pod wątpliwość niepodpadały?

Knowanie żydów na ruinę Miasta Warszawy, już to nie jest pierwsze, pod ten czas gdy wszystkich Prawa były na tandetę wystawione. Zaprzędane zostały Prawa Miasta Warszawy przez delegacyą żydom, gwałt i przemoc stawiała nową Ierozolimę, o którą teraz znowu żydzi dopraszają się o rzecz a nie imię trwając; lecz gdy filniejsza od nich cnota Stanisława Lubomirskiego zburzyć ją potrafiła, niech te wszystkie budowy Warszawskie od Roku 1775. wystawione, będą tobie godny nieśmiertelnej sławy mężu wspaniałemi grobowcami; niech w ludność zmagająca się Warszawa zna ciebie swoim osadcą. Niech wory złota z Miasta Warszawy w Kassie Rzeczypospolitej przymnażające się, twą stworczą uznają rękę. A jeśli kiedy duchy wpomiędzy stają żyjących, wyrzekniey raz ieszcze Polakom, że Rząd, który nieszanuje Praw i Przywileiów jest despotyczny, a który za czasowemi ubiega się zyskami, wieczną dla Kraju gotuje zgubę.

W W A R S Z A W I E

w Drukarni Uprzywilelowanej *Michała Grölla*, Księgarza Nadw. J. K. Mci.



UWAGI

Nad pokorną Prośbą Żydów;

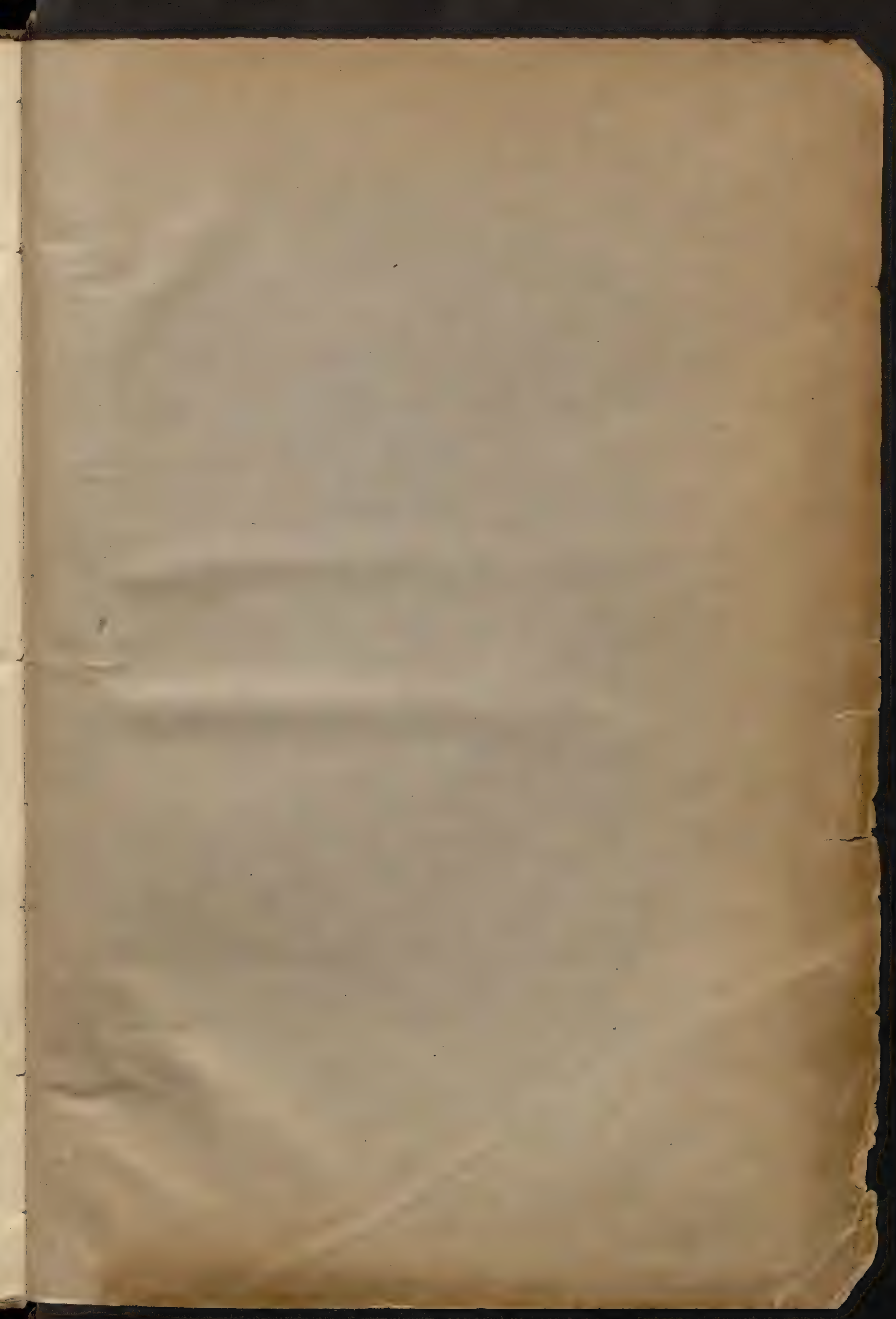
DO

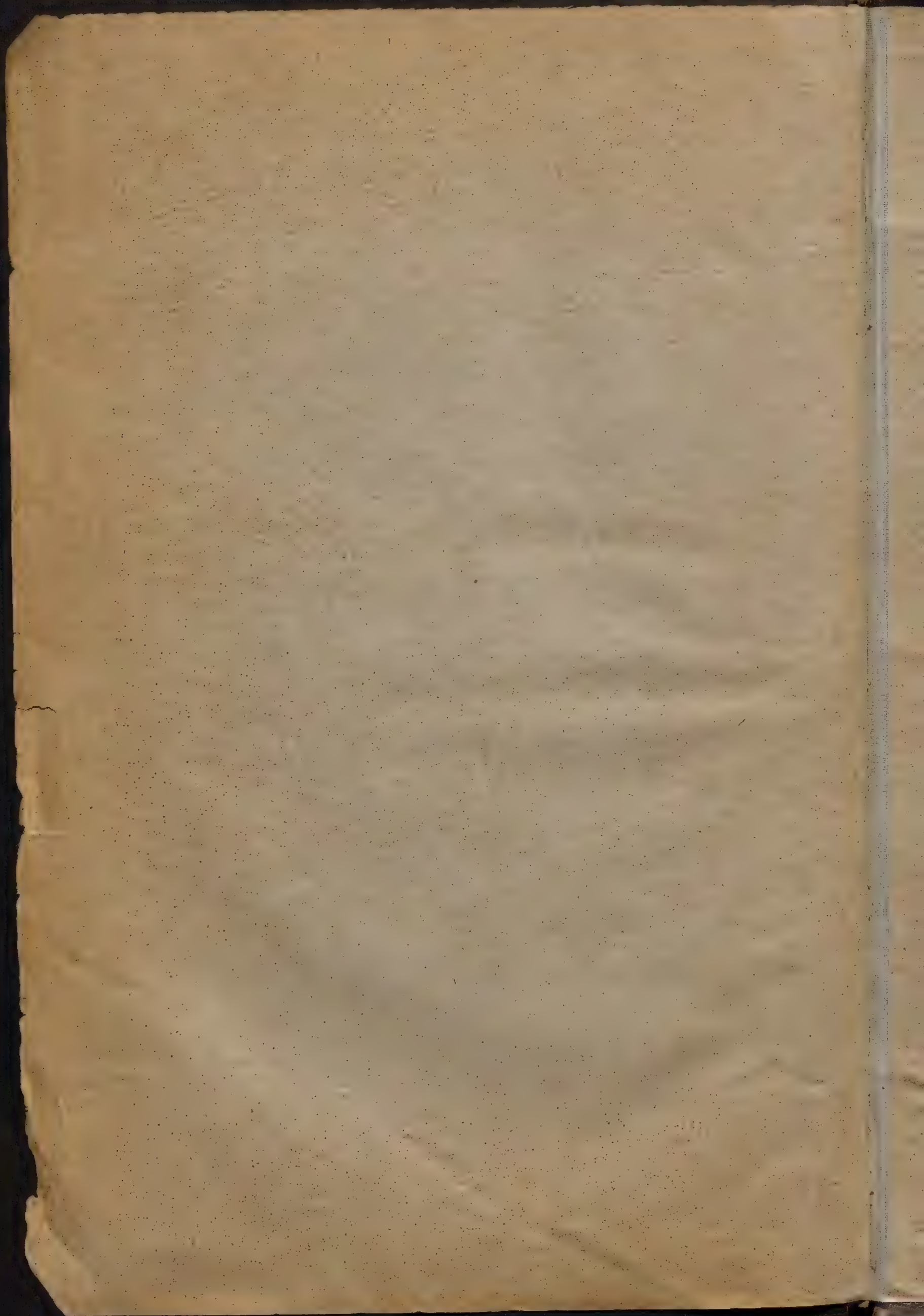
STANÓW RZECZYPOSPOLITEY.

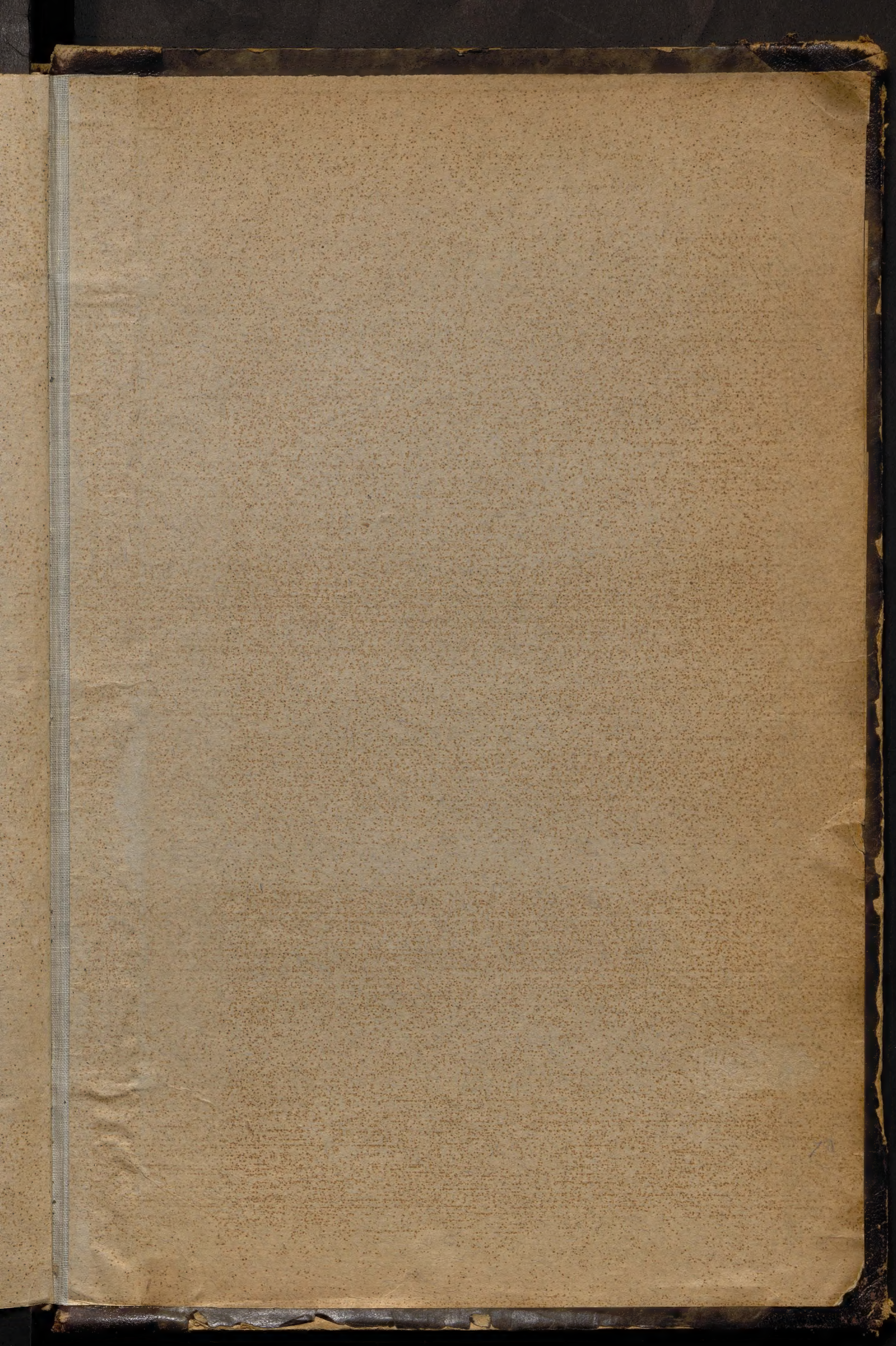
PROŚBA proszącego obrażać nie może; odbierający prośby ważyć winien czyli słuszności towarzyszą, czyli zgodne z dobrem powszechnym, i czyli proszony skutkować może prośby. W takich to widokach przedsiębiore analizować prośbę żydów, pokorną nazwaną.

Niech mnie nikt nie sądzi, ażebym odmienną im wyznając Religiją różnych w nich widział bliźnich; zasada mey Religii, że w miłości bliźniego, nienawiść jego zbrodnią mi jest. Niech mnie też nikt nie sądzi, że gdybym miał powierzony urząd Prawodawczy, chciał naśladować wschodnich Cesarzy, co pierwsze dali w Cyrześcianstwie zgorśzenie prześladowania inaczey wierzących, co prawie przemieniwszy Tron swoy w katedrę Telogii, w mniemaniu byli, iż Kraiowe ułatwiają rządy, trudniąc się Telogii teżefani; precz więc z oczu światła widzących takie zabobonności ślady, iako też ciemnoto niepoznania, co jest zbawiennym dla Kraiu; za tym mówiąc o żydach, nie jest rzecz mówić o ich wierze, lecz o ich Narodzie.

Przemieniały się Wiary, zmieniały się Narody, pamięć ludzka ich obiać nie może, a dawni Pisarze w ich liczeniu zdają się prawie ustawać, ieden tylko jest Naród żydowski, co tak swą złączony Religiją, przez nią samą po całym świecie rozrucony, wszędzie ku sobie ieden, ku Kraiowi, w którym zostaje, obcym jest; wszelki człowiek przeniesiony w cudze sobie krainy, jeśli się nie z siebie to w następcy oswoiwszy się z Kraiem, iego zostaje Obywatelem. Światło Ewangelii zniszczyło bałwany, lecz niezmieniło Tronu Konstantyna Wielkiego; Prawodawca bowiem nowego Testamentu Chrystus, dał swe Prawa ku przyięciu całemu światu, Prawodawca starego Testamentu Moyżesz, chciał żydów osobnym uczynić Narodem, dał im takie Prawa, które ich od wszelkich innych oddzieliwszy Narodow, sprawiły to, iż osobno iego Religiją, a osobno Narod widzieć niepodobna. Mniemał Moyżesz, iż uczyni ich cnotliwemi od wszystkich ich odzielając; lecz sprawił ich nienawistnemi, zjad małżeństwo nie z żydem było grzechem, a w pień









SE JM

ETTERCENT

MOWY USTAWY

I. PSMA

I

1788-89

H T W A G I

Prośba Żydów;

DO

CZYPOSPOLITEY



żyć nie może; odbiera
towarzyszą, czyli zgodn
ny skutkować może proś
rę analizować prośbę ży

śadzi, ażeby odmienn
widział bliźnich; zasada
wić iego zbrodnią mi iest
n miał powierzony urza
adnich Cesarzy, co pie
rześladowania inaczej wi
swoy w katedrę Telog
atwiają rządy, trudniąc fi
światle widzących takie
niepóźnania, co iest zba
dach, nie iest rzecz mowi

ary, zmieniały się Narody
dawni Pifarze w ich lic
i jest Naród żydowski, co
mą po całym świecie rozr
Kraiovi, w którym zostaie
ony w cudze sobie krainy
woiwszy się z Kraiem, iego
lii zniszczyło bałwany, l
Wielkiego; Prawodawca bo

Testamentu Chrystus, dał swe Prawa ku przyięciu ca
Prawodawca starego Testamentu Moyżesz, chciał ży
uczynić Narodem, dał im takie Prawa, które ich od
nych oddzieliwszy Narodow, sprawiły to, iż osobno
a osobno Narod widzieć niepodobna. Mniemał M
czyni ich cnotliwemi od wszystkich ich odzielając;
ich nienawistnemi, ztąd małżeństwo nie z żydem by

a w pień

